

Data przesłania artykułu: 23.11.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 21.12.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.004>



WOJCIECH KRAWCZUK

(Uniwersytet Jagielloński / Archiwum Narodowe w Krakowie)

DEKRETY KRÓLA ZYGMUNTA III W KWESTIACH SWOBÓD RELIGIJNYCH

Próba materiału z Metryki Litewskiej

Słowa kluczowe

swobody wyznaniowe, król Zygmunt III, Sąd Asesorski Litewski

Keywords

religious freedoms, King Sigismund III, Lithuanian Assessor's Court

Streszczenie

W Archiwum Narodowym w Krakowie przechowywana jest księga litewskiego Sądu Asesorskiego z lat 1589–1595, o sygnaturze 29/637/0/1.2/483. Jej odkrycia dokonał Henryk Lulewicz. Dokumenty zawarte w niej ukazują przebieg procesów w sądach asesorskich. Ponieważ księgi koronne tego sądu zostały spalone przez okupantów niemieckich po upadku Powstania Warszawskiego, jest to źródło bardzo ważne nie tylko



WOJCIECH KRAWCZUK – historyk i archiwista, profesor nauk humanistycznych. Obecnie dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie i kierownik Pracowni Archiwistyki i Metod Kwantytatywnych w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzi badania w zakresie archiwistyki, dziejów Szwecji, epigrafiki. Autor m.in. syntezy *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII w.* (Kraków 2002) i wydawca edycji *Regesty kancelarii szwedzkiej króla Zygmunta III z lat 1597–1600. Riksregistraturet vol. 86 Riksarkivet w Sztokholmie* (Kraków 2021).

E-mail: wojciech.krawczuk@uj.edu.pl

ORCID ID: 0000-0001-9191-9415

dla sprawy Litwy ale i Korony. Przeprowadzono analizę kilku dekretów królewskich Zygmunta III wpisanych do tej księgi. Ukazują one bardzo wyważone podejście króla do kwestii swobód religijnych w początkach jego panowania.

Summary

Decrees of King Sigismund III in matters of religious liberties. A sample of material from the Lithuanian Metrica

The National Archives in Kraków holds a book of the Lithuanian Assessor's Court from 1589 to 1595, with the reference number 29/6370/1.2/483. Its discovery was made by Henryk Lulewicz. The documents the book contains show the course of trials in the assessor's courts. Since the Crown books of this court were burned by the German occupiers after the fall of the Warsaw Uprising, this is a very important source not only for the case of Lithuania but also for the Crown. Several royal decrees of Sigismund III entered in this book have been analyzed. They show the king's highly balanced approach to the issue of religious liberties at the beginning of his reign.

Król Zygmunt III jest wedle tradycji historiograficznej uosobieniem agresywnej kontrreformacji katolickiej. Taka postawa miała przynieść mu wsparcie Kościoła przy wzmacnianiu władzy monarszej, zwłaszcza w początkowym okresie jego panowania¹.

Warto jednak sprawdzać tę legendę w oparciu o dokumenty odnoszące się do problematyki swobód religijnych w Rzeczypospolitej. Dowodami mogłyby być wyroki sądów zadwornych odnośnie do takich spraw. Mamy jednak do czynienia z problemem zachowania tych źródeł. Wielka seria Ksiąg Sądów: Asesorskiego, Relacyjnego, Sejmowego uległa zniszczeniu po powstaniu warszawskim. Zachowały się księgi sądów zadwornych litewskich, jednak stan ich opracowania nie jest pełny.

W 1998 r. Henryk Lulewicz opublikował artykuł dotyczący nieznanej księgi dekretów Metryki Litewskiej, przechowywanej w Archiwum Narodowym w Krakowie, w zespole Archiwum Sanguszków, obejmującej lata 1589–1595, o sygnaturze 29/637/0/1.2/483². Księga jest nietypowa, obejmuje dekrety spisane i zapewne przygotowane przez Jarosza Wołłowicza, ówczesnego pisarza litewskiego, a podskarbiego w przyszłości. Obecnie w przygotowaniu jest sumariusz tych dokumentów.

¹ Markiewicz, *Historia Polski*, 39; Dziegielewski, „Jak i dlaczego powstał wizerunek Zygmunta III”, 153–61.

² Lulewicz, „Nieznana księga Metryki Litewskiej”, 93–101.

Pośród kilkuset dekretów znalazły się i te dotyczące swobód religijnych czy funkcjonowania rozmaitych kościołów na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Waga ich jest tym większa, że do Sądu Asesorskiego Litewskiego trafiały zazwyczaj sprawy z apelacji, w treści dekretów można więc prześledzić cały przebieg akcji sądowej i argumenty stron. Choć król nie uczestniczył osobiście w naradach asesorii, jednak można przyjąć, że w przypadku głośniejszych spraw konsultowano z nim dekret i miał on wpływ na jego treść. Dekrety wydawane były w jego imieniu. Przypomnieć też trzeba dla porządku, że w Wielkim Księstwie Litewskim w Statucie z 1588 r. znalazły się postanowienia Konfederacji Warszawskiej, było to więc prawo skodyfikowane³.

Taką właśnie głośną sprawą, rozpatrywaną w roku 1592 przez Sąd Asesorski, była kwestia tumultu studenckiego, do jakiego doszło w czerwcu 1591 r. w Wilnie. Spalono wówczas zbór kalwiński⁴. Sprawa przechodziła przez kolejne instancje. Najpierw zajął się nią sąd miejski, w którym spierano się o przysięgi oskarżonych o uczestnictwie w zajściu. Potem sprawa trafiła do Trybunału w Wilnie, choć sąd miejski nie zaprzestał czynności. Władze kościelne najpierw się zgodziły na rozprawę przed Trybunałem, potem jednak uznały, że oskarżeni studenci nie podlegają tej jurysdykcji, a tylko uczelnianej. Trybunał nadal jednak dążył do ukarania winnych, a z kolei sąd konsystorski odmówił mu takiego prawa. Ostatecznie Trybunał skazał wikariusza generalnego Benedykta Wojnę za niestawienictwo i wydał dekret w sprawie spalenia zboru. Dopiero na tym etapie sprawa została odesłana do króla.

Trybunał chciał, by król spowodował wyegzekwowanie kary za niestawienictwo, z drugiej strony kontrpozew złożyła strona kościelna⁵. Kardynał Jerzy Radziwiłł, biskup krakowski, przypozwał przed króla na sejm dwóch seniorów zboru ewangelickiego wileńskiego, sekretarza królewskiego Andrzeja Wolana i Mikołaja Niemstę Kulę, o bezpodstawne oskarżenie przez nich studentów i rektora kolegium wileńskiego, Garciasa Alabianusa. Oprócz tego ci seniorzy zboru mieli ubliżyć prawom i wolnościom nadanym duchowieństwu poprzez pozywanie osób duchownych, rektora i proboszcza trockiego Benedykta Wojnę, mieli też skierować tę sprawę nieporadnie i nienależnie do sądu trybunalskiego, przenosić tam wymierzanie prawa na tych duchownych. Kardynał ustawicznie przypominał o tej sprawie na sejmie. Przywoływał stronę pozwaną przez woźnego generalnego. Ze strony pozwanej odezwał się Wasyl

³ Niendorf, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 163.

⁴ Opis przebiegu wydarzeń, zob. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie*, 171–7.

⁵ Archiwum Sanguszków, 29/637/0/1.2/483: 292.

Wołk jako umocowany, lecz król z powodu innych ważnych kwestii nie mógł wydać dekretu w tej sprawie i odłożył ją do sejmu przyszłego. Do jej skończenia nie miała być wykonywana żadna egzekucja za wspomnianym dekretem trybunalskim. Decyzję w tej sprawie wpisano do księgi 24 X 1592 r. na polecenie władcy.

Decyzje sądu zadwornego ocenić można jako odsunięcie problemu. Egzekucja postanowień dekretu Trybunału, bardzo niekorzystnego dla strony kościelnej, została wstrzymana, lecz nie uchylona, co przecież też się stać mogło.

W tym samym czasie, w październiku 1592 r. na wokandzie Sądu Aseorskiego Litewskiego stanęła inna sprawa, też dotycząca kwestii wyznaniowych. Dotyczą jej dwa uniwersały, oba wydane 15 października w Warszawie⁶. Pierwszy uniwersał nosił tytuł w tłumaczeniu: *List Żydom do urzędów o dziewkę ich*. Król zwrócił się w nim do wszystkich w Wielkim Księstwie Litewskim, zwłaszcza do biskupa metoneńskiego, administratora i sufragana wileńskiego, Cypriana Wiliskiego, a także do rektora wileńskiego Graciasa Alabianusa. Żydzi Wielkiego Księstwa Litewskiego wnieśli skargę przed hospodara, że w roku 1592, w miesiącu październiku, pewne osoby duchowne i świeckie w miasteczku Czarnawczycach, w województwie trockim, własności Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, księcia na Ołyce i Nieświeżu, najechały na ich gospody, wzięli dziewkę narodu żydowskiego, Żyda miasta wileńskiego, Morduchaja Lewonowicza, z wozem i jakimiś innymi rzeczami. Wspomniane osoby wywiozły ją i nie wiadomo gdzie podziały, twierdząc, że jakoby pozwoliła na chrzest wedle prawa chrześcijańskiego. Żydzi bili czołem gospodarowi, aby im nie dopuścił cierpienia takiego bezprawia, tak jak innym poddanym i by wydał dokument do wszystkich w tej sprawie.

Król chce zachować wszystkich poddanych przy wolności, jakiegokolwiek by nie byli urodzenia. Gdziekolwiek ta dziewka będzie znaleziona, ma być postawiona w urzędzie grodzkim i tam urzędowo przed Żydami pytana, czy chciała zostać chrześcijanką, czy nie. Jeśliby to sama dobrowolnie przyznała, że chciała zostać chrześcijanką, żeby jej tego nie broniono. A gdyby sama nie chciała zostać chrześcijanką, aby zaraz Żydowi Morduchajowi Lewonowiczowi albo rodzinie jej wydana była. Tak, aby nikt nikogo do niczego gwałtem nie przymuszał. Król przykazuje wszystkim, każdego stanu, duchownym i świeckim, aby takiego bezprawia poddanym wszystkich stanów nie czynili. Urzędnikom sądowym ziemskim i grodzkim i miejskim rozkazuje, aby tego z urzędu

⁶ Ibidem, 293.

swojego przestrzegali, aby najpierw ta dziewczka postawiona i pytana była, aby na potem takie rzeczy działały się wedle prawa pospolitego. Jeśliby Żyd albo Żydówka chciała się ochrzcić, aby to w urzędzie, w obecności Żydów taka osoba przyznała koniecznie, inaczej tego nie czyniąc, pod łaską JKM.

Zaraz pod tym uniwersałem umieszczona została krótka wzmianka, że został sporządzony drugi uniwersał dla Żydów. Skierowany był do wszystkich stanów, aby Żydów nie przymuszano do chrztu, pod tą samą datą, z podpisem króla oraz Jarosza Wołłowicza⁷. Decyzja króla nastąpiła bardzo szybko, w ciągu najwyżej dwóch tygodni od wydarzeń. Należy podkreślić, że wyznaczać miała praktykę w takim postępowaniu i nie była rozstrzygnięciem jednostkowej sprawy. Świadczy o tym fakt, że jeszcze w 1704 r. ten właśnie uniwersał dokument Zygmunta III był przywołany w podobnej sprawie przez Żydów słuckich⁸.

Innego wyznania dotyczy rozstrzygnięcie z 5 XI 1592 r.⁹ Antoni Leszkowicz, świąszczennik mikołski z włości rohaczewskiej, z sioła Łuczyna, przypozwał ziemianina z powiatu rzeczyckiego, Jana Matwiejewicza Skokowskiego o to, że poddani jego z Deniskowa od dawna oddawali dań z ostrowa Czornki na cerkiew mikołską jego przodkom; miodu praśnego pięć pudów, a do tego cerkiew używała bobrowych gonów i połowów rybnych i wszelkich innych pożytków z tego ostrowu w połowie. Skokowski zubożył cerkiew i tę dań wziął dla siebie i na cerkiew jej nie daje, poddanym nie rozkazuje jej dawać, zabronił też używać połowy ostrowa Czornki, z wielką krzywdą i szkodą dla cerkwi mikołskiej.

Leszkowicz poprzez umocowanego okazał przywilej Zygmunta III z roku 1592. W dokumencie tym opisano, że gospodar po oglądnięciu dokumentów starosty rohaczewskiego, koniewskiego i dubickiego, Romana Wołłowicza oraz dokumentu marszałka hospodarskiego, pisarza i rewizora zamków ukraińnych, nieboszczyka pana Iwana Wołłowicza, potwierdził temu popu tę cerkiew ze wszystkim w dożywocie, dołożywszy jeszcze według tych dokumentów, że od dawna na tę cerkiew św. Mikoły, Skokowscy dawali i wydawać powinni; miodu praśnego pięć pudów, a z ostrowa Czornki połowów rybnych i gonów bobrowych po połowie używać mają.

Do tego świąszczennik położył przed królem dokument wspomnianego marszałka Iwana Wołłowicza z roku 1570, 26 listopada, w którym opisano, że po wywiedzeniu się od starców i mężów starych Wołłowicz jako rewizor pozo-

⁷ Archiwum Sanguszków, 29/637/0/1.2/483: 293.

⁸ Kaźmierczyk, *Rodziłem się Żydem*, 110.

⁹ Archiwum Sanguszków, 29/637/0/1.2/483: 301–3.

stawił tę cerkiew mikołską przy tej dani, która z dawna jej się od Skokowskich należała; z ostrowa Czornki po pięć pudów miodu praśnego. Świaszczennik mikołski Fedor Gawriłowicz z Maciejem Skokowskim używać mieli także po połowie gonów bobrowych i połowów rybnych.

Przedłożony został też dokument Macieja Skokowskiego z jego pieczęcią i pieczęciami niektórych szlachciców z 1561 r., w którym opisano, że zobowiązał się wydawać na tę cerkiew mikołską z poddanych swoich deniskowskich po pięć pudów miodu praśnego i pozwala na używanie połowów rybnych i gonów bobrowych w połowie.

Okazując te dokumenty, świaszczennik mikołski domagał się, aby król przysądził mu tę dań jako przysługującą cerkwi od dawna. Ze strony pozwanej, umocowany przez Jana Skokowskiego, Jan Snarski, wedle pełnomocnictwa sobie danego na zysk i stratę powiedział, że sprawa ta nie powinna być sądzona w sądzie hospodarskim. Wskazał na Statut Litewski, rozdz. 1, art. 14 (o mandaciech, w których rzeczach z kancelaryiey naszej mają być dawane), prosił, aby sprawa została odesłana do należnego sądu. Wówczas wspomniany świaszczennik sam i przez umocowanego powiedział, że ta sprawa należy do sądu hospodarskiego według prawa pospolitego i Statutu, art. 33 w rozdz. 3 (o prawo gruntów między stany Duchownymi y świeckimi), sądzona być powinna. Do tego cerkiew ta leży w starostwie rohaczewskim i od dawna podlega hospodarowi. Prosił o rozsądzenie sprawy przez króla.

Krół naradził się z panami z rady, stwierdził, że sprawy o dobra cerkiewne należą tylko do sądu hospodara, według podanego artykułu z prawa pospolitego. Skokowski dobrowolnie zobowiązał się do wydawania dani z poddanych. Król przysądził ją więc tym dekretem wedle starodawnego zwyczaju. Wedle dekretu Antoni Leszkowicz, świaszczennik mikołski obecny i jego następcy mieli dostawać po pięć pudów miodu praśnego i korzystać z połowy połowów rybnych i gonów bobrowych z ostrowa dla tej cerkwi po wszystkie czasy, i przy tym ich król zostawił. Skokowskiemu, jako dzierżawcy tego sioła, król nakazuje, aby nie naruszał tego, a kto w przyszłości trzymać będzie to sioło Deniskowiczi, powinien się z dani wywiązywać w pełni i nie ma wzbraniać połowy gonów bobrowych i połowów rybnych z ostrowa Czornki, lecz wywiązywać się z tego z poddanymi deniskowskimi na rzecz świaszczennika. Co się tyczy tego, że Skokowski nie wydawał w minionych latach dani tej cerkwi, powinien to wszystko oddać, także i szkody, jakie zostały poniesione. Dochodzić tego może w należnym sądzie.

W powyższych dokumentach pokazuje się linia orzecznicza (wiem, że to anachronizm) sądów zadwornych w sprawach religijnych. Są to sprawy, w których król chce się wypowiadać i broni swojej prerogatywy, co widać wyraźnie w sprawie ostatniej. Zauważyć można pewną przychylność do Kościoła katolickiego, lecz wcale nie przesadną, w granicach obowiązującego prawa. Gdy jest ono przekraczane, jak w przypadku siłowego nawracania, król reaguje stanowczo. Przyjąć można, że w tych wyrokach odbija się tolerancyjne nastawienie samego monarchy, dążącego przede wszystkim do utrzymania spokoju.

■ Bibliografia

- Archiwum Sanguszków 1284–1945 [2000]. Archiwum Narodowe w Krakowie. 29/637/0.
- Dzięgielewski, Jan. „Jak i dlaczego powstał wizerunek Zygmunta III jako władcy nietolerancyjnego?” *Miscellanea Historico-Archivistica* 23 (2016): 153–161.
- Każmierczyk, Adam. *Rodziłem się Żydem: konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*. *Studia Judaica Cracoviensia. Series dissertationum* 5. Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2015.
- Kempa, Tomasz. *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Lulewicz, Henryk. „Nieznana księga Metryki Litewskiej w zbiorach Archiwum Sanguszków w Krakowie”. W *Lietuvos Metrika: 1991–1996 metų tyrinėjimai*, zredagowali Zigmantas Kiaupa i Agnius Urbanavičius, 93–101. Wilno: Lietuvos istorijos instituto leidykla, 1998.
- Markiewicz, Mariusz. *Historia Polski: 1492–1795*. Wyd. 2. popr. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2004.
- Niendorf, Mathias. *Wielkie Księstwo Litewskie: studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*. Przetłumaczyła Małgorzata Grzywacz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011.